Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 189 Kraków, czwartek 21 sierpnia 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: **ulica Dunajewskiego Nr. 4** Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3 Zł. 40 gr., z odnoszeniem 3 Zł. 60 gr z przesyłką pocztową 4 Zł. 20 gr. Zagranicą miesięcznie 7 Zł.

Cena numeru **15 groszy**

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Drobne i zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe.

Administracja: **ulica Batorego 10, parter** Telefon Nr. 35-99 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Treść numeru:

Pakt gwarancyjny

Kraków, 20 sierpnia.

Sprawa powszechnego ograniczenia zbrojeń łączy się ściśle z t. zw. „paktem gwarancyjnym". Z projektem takiego paktu wystąpił przed dwoma laty lord Robert Cecil w odpowiedzi na argumenty, przytaczane przez różne państwa, że nie mogą się one rozbroić ani nawet zbrojeń swoich ograniczyć, ponieważ Liga narodów nie daje im gwarancyj, że po ograniczeniu zbrojeń nie będą ograniczone w swych słusznych prawach.

Dla przeciwdziałania temu argumentowi lord Robert Cecil wystąpił z projektem paktu gwarancyjnego, któryby polegał na tem, że państwa zobowiązałyby się wzajemnie każdemu z nich, które rozbroiwszy się padłoby ofiarą ataku zbrojnego z czyjejkolwiek strony lub było ograniczone w swych prawach, pospieszyć natychmiast z wszelką pomocą i obroną.

Projekt tej treści był przedmiotem długich rozważań zarówno w odpowiednich komisjach Ligi narodów, jak w różnych organizacjach społecznych, które w różnych społeczeństwach zachodnio-europejskich propagują ideję Ligi narodów i rozbrojenia. Ostatnio pakt ten był debatowany i ostatecznie z pewnemi uzupełnieniami przyjęty na lyońskim zjeździe przyjaciół Ligi narodów i na kopenhaskiej konferencji międzyparlamentarnej.

Tak przedyskutowany i opracowany plan paktu gwarancyjnego miał wejść na porządek dzienny zbliżającego się obecnie jesiennego plenarnego zgromadzenia Ligi narodów. Powszechnie oczekiwano, że znajdzie on tam aprobatę i zostanie zalecony Radzie Ligi jako podstawa do dalszej akcji w kierunku ograniczenia zbrojeń.

Tymczasem nagle w dniu 5 lipca aż dwa wielkie rządy europejskie wystąpiły z deklaracjami przeciw temu paktowi. Zrobił to Ramsay Macdonald imieniem Anglji, a grono rzeczoznawców niemieckich ze słynnym pacyfistą prof. Schückingiem na czele w imieniu rządu niemieckiego. Pomijając dziwny zbieg obu tych jednoznacznych deklaracyj w jednym i tym samym dniu, zrozumiano je powszechnie jako obalenie samej idei paktu gwarancyjnego przez Anglję w porozumieniu z Niemcami.

Kwestja argumentów, użytych przez obie strony w ich deklaracjach, jakkolwiek sama w sobie nie małoważna, jest jednak w porównaniu ze sprawą samego paktu drugorzędną. Rozstrzygającem jest to, że ani Anglja ani Niemcy nie chcą wiązać się z tego rodzaju paktem, że dalej oba mocarstwa są zgodne w tem, iż najpierw powinno nastąpić obligatoryjne rozbrojenie, a potem dopiero pakt wzajemnej gwarancji, czyli że właśnie miałby być zastosowany odwrotny porządek, niż to planował twórca samego planu.

Od tego czasu zaszły dalsze wypadki, które wprawdzie nie wiążą się bezpośrednio z kwestją stosunku Anglji do paktu, lecz pozwalają jaśniej określić linję jej polityki, a tem samem dokładniej ocenić rzeczywiste motywa jej opozycji przeciw paktowi. Otóż zarówno zachowanie się Anglji w sprawie planu Dawesa i reparacyj niemieckich, jak mocno forsowane zawarcie, chociażby na razie, formalnego tylko paktu z sowietami, zdaje się wskazywać na to, że Anglja pracując nad odbudową swoich stosunków z Niemcami i Rosją, nie chce wiązać się żadnemi zobowiązaniami, któreby w przyszłości mogły postawić ją w pozycji dla Niemiec i Rosji nieprzyjaznej nie z powodu bezpośrednich interesów angielskich.

Polityka angielska zdaje się liczyć z tem, że zarówno Niemcy jak Rosja prędzej czy później wystąpią z roszczeniami terytorjalnej i innej natury, które nie mogą być pozytywnie załatwione przez żaden trybunał rozjemczy, staną się motywem zatargów a nawet starć międzynarodowych, do których rząd angielski przez żadne zobowiązania nie chce być wciągnięty.

Takie stanowisko Anglji źle wróży nie tylko rozwojowi samej sprawy ograniczenia zbrojeń, lecz także układowi stosunków politycznych w Europie w najbliższym okresie. Najbardziej ciężkiemi konsekwencjami zagraża ono przedewszystkiem Francji i Polsce. Dlatego też zapowiedziana debata rozbrojeniowa na Zgromadzeniu Ligi narodów, po której różni optymiści obiecywali sobie tak wiele, grozi stać się turniejem retorycznym pozbawionym realnej treści, ale od niebezpieczeństw ciężkich wykolejeń politycznych bynajmniej nie wolnym.

Delegat polski będzie miał w tych warunkach zadanie szczególniej utrudnione. **Idem.**

TELEGRAMY

Powrót do pracy na G. Śląsku

Kopalnie w Mysłowicach uruchomione

Warszawa. (Tel. wł.) Likwidacja strajku na G. Śląsku postępuje naprzód. Połowa robotników już podjęła pracę. Wielkie kopalnie węgla w Mysłowicach pracują już w całej pełni. Pomoc dla bezrobotnych została zapewniona. Komisarz demobilizacyjny został wezwany z Katowic do Warszawy celem uzgodnienia z ministrem przemysłu i handlu dalszej akcji pośrednictwa i pomocy. Ostatnie wiadomości z Katowic konstatują, iż z każdym dniem wzrasta liczba kopalń i hut, które podejmują pracę, jednakże liczyć się należy z tem, że nie wszystkie kopalnie i huty zostaną uruchomione. Niektóre bowiem kopalnie ograniczają pracę do jednej zmiany na dobę.

Przewiezienie zwłok Matteottiego

Środki ostrożności. — Zachowanie zupełnej tajemnicy

Wiedeń. (PAT). — „Tagblatt" donosi z Rzymu: Wczoraj popołudniu przewieziono zwłoki Matteottiego z cmentarza w Riano do stacji kolejowej Monte Rotondo. Władze przedsięwzięły daleko idące **środki ostrożności. — Godzinę przewiezienia zwłok utrzymano w najściślejszej tajemnicy**, dopiero na godzinę przed ceremonią przewiezienia zwłok dowiedzieli się posłowie socjalistyczni w Rzymie, że kondukt żałobny opuścił już miejscowość Riano. Na pogrzebie była obecna tylko najbliższa rodzina Matteottiego. Wzdłuż linji kolejowej ustawione były **patrole wojskowe.** Wdowa złożyła na piersiach zmarłego mały krzyż z kości słoniowej, ucałowała wieko trumny i głośno wypowiedziała imię zmarłego. W kościele w Riano i w kościołach rzymskich odbyły się nabożeństwa żałobne na życzenie wdowy za spokój duszy zmarłego. Dziś wywieszono na murach Rzymu małe plakaty, w których wdowa wzywa obywateli Włoch **do zachowania zgody i jedności.**

Sprawa ośmiogodzinnego dnia pracy

Konferencja ministrów pracy Anglji, Francji, Belgji i Niemiec

KOPENHAGA. (PAT). Mac Donald i Herriot zamierzają zwołać konferencję ministrów pracy Anglji, Francji, Belgji i Niemiec. Konferencja ta odbyłaby się w Kopenhadze a przedmiotem jej ma być sprawa ośmiogodzinnego dnia pracy.

Projekt reorganizacji Ligi Narodów

Liga Narodów jako międzynarodowy sąd rozjemczy

Wiedeń, (tel. wł.). „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: Mac Donald ukończył obecnie swój projekt układu bezpieczeństwa i międzynarodowego sądu rozjemczego, który przedłoży osobiście w następnym miesiącu zgromadzeniu Ligi narodów w Genewie. Projekt ten przewiduje ulepszenie statutu Ligi narodów w tym względzie, że rada Ligi będzie zamieniona na stałe ciało wykonawcze, składające się z najwybitniejszych europejskich polityków i najwybitniejszych wojskowych. Ta nowa rada Ligi miałaby za zadanie wykonywanie decyzji zgromadzenia Ligi narodów. Mac Donald pragnie skłonić zgromadzenie Ligi narodów do zdecydowania się na przyjęcie na siebie funkcji międzynarodowego sądu rozjemczego dla wszystkich międzynarodowych sporów, zagrażających pokojowi. Mac Donald nie zamierza wyposażać Ligi w skuteczniejsze pełnomocnictwa wojskowe, zamierza jedynie udzielić Lidze kontyngentu wojska na przeprowadzanie jednogłośnych decyzyj rady Ligi narodów i decyzji co do użycia siły zbrojnej, powziętych większością głosów.

Echa konferencji londyńskiej

Tryumfalny powrót Herriota do Paryża

Paryż, (tel. wł.). Herriot podczas powrotnej drogi z Londynu do Paryża, był przedmiotem nieustannych owacyj. **W Paryżu publiczność zasypała Herriota kwiatami, poczem na rękach wniesiono go do samochodu.** Cała prasa wita Herriota długimi artykułami, poświęconemi konferencji londyńskiej. Prasa aż do „Matin" włącznie, pisze, że **rezultaty konferencji londyńskiej ocenione być winny optymistycznie. Prasa lewicowa jednomyślnie podnosi, że Herriot poczynił tylko teoretyczne ustępstwa.**

REALIZACJA PLANU DAWESA.

Berlin. (PAT.) Gabinet Rzeszy przyjął na dzisiejszem posiedzeniu dwie ustawy związane z **wprowadzeniem w życie planu Dawesa.** Pierwsza z ustaw dotyczy utworzenia emisyjnego banku złotowego w drugiej zaś chodzi o uwolnienie całego przemysłu niemieckiego od udziału w pokryciu banku rentowego, który na mocy planu Dawesa ma być zlikwidowany w najbliższym czasie. Pokrycie Banku rentowego będzie przerzucone w całości na rolnictwo, natomiast przemysł będzie obciążony kwotą 5 miljonów złotych marek.

SPRAWOZDANIE HERRIOTA.

Paryż. (Tel. wł). Na posiedzeniu rady ministrów Herriot przedstawił szczegółowo poszczególne punkty układu londyńskiego. **Ministrowie aprobowali jednogłośnie działalność delegacji francuskiej.**

O autonomję Kłajpedzką

Kłajpeda. (Tel. wł.) Socjalistyczne związki zawodowe złożyły komisarzowi litewskiemu w Kłajpedzie Budrysowi memorjał, w którym żądają natychmiastowego wprowadzenia w życie autonomji kłajpedzkiej, przeprowadzenia wyborów do sejmu i rozmaitych ułatwień gospodarczych i społecznych, żądając aby Litwa raz nareszcie skończyła z polityką represji w Kłajpedzie.

Pomiędzy sułtanami

Beyruth. (PAT.). Sułtan Medżedu, prowadzący walkę przeciwko sułtanowi Husseinowi, dokonał **napadu na Amon.** Wojska transjordańskie przy pomocy angielskich samolotów i samochodów opancerzonych odparły napastnika.

Czyszczenie uniwersytetów sowieckich

Berlin. (Tel. wł). „Dni" donoszą, że według oficjalnego komunikatu sowieckiego z wyższych szkół S. S. S. R. wydalono kilka tysięcy słuchaczy, oskarżonych o to, że rodzice ich nie byli pochodzenia robotniczego lub chłopskiego. W ten sposób oczyszczono uniwersytety z nieproletarjackiego elementu. To czyszczenie wpłynęło w sposób nieprzewidziany na pozostałych, rozpoczęła się bowiem wśród nich paniczna dezercja z wyższych zakładów. Fakt ten wywołał poważne obawy w sferach sowieckich tak dalece, iż „Prawda", organ sowiecki, pisze, że uniwersytety należy zreformować i uczynić zakładami społecznemi. „Prawda" wyraża jednak obawę, czy nie jest już na to za późno.

Zwinięcie oddziałów „Florjanki"

W sprawie artykułu p. t.: „Zwinięcie oddziałów Florjanki" zamieszczonego we wtorkowym numerze naszego pisma, komunikują nam, że Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń zawarło wprawdzie układ z Polską Dyrekcją Ubezpieczeń Wzajemnych w przedmiocie uzgodnienia istniejących w tem Towarzystwie ubezpieczeń od szkód ogniowych z wymaganiami ustawy o przymusie ubezpieczenia, jednak układ ten bynajmniej nie pociągnął za sobą zwinięcia małopolskich oddziałów Towarzystwa. Przeciwnie zostały utrzymane wszystkie Reprezentacje Towarzystwa w Małopolsce, a jedynie ze względu na konieczną oszczędność w wydatkach administracyjnych,ześrodkowano wystawianie polis na ubezpieczenia ogniowe, gradowe i kradzieżowe w Reprezentacjach w Krakowie i we Lwowie. Reprezentacje natomiast w innych miastach Małopolski, mianowicie w Rzeszowie, Przemyślu, Tarnopolu i Stanisławowie, zostały utrzymane jako placówki, niewystawiające wprawdzie polis, lecz mające zadanie służenia potrzebom lokalnej klienteli Towarzystwa, oraz przeprowadzenia — na dotychczasowym obszarze działania — organizacji ajencyjnej odpowiadającej aktualnym wymaganiom. Poza oddziałami w Małopolsce posiada Towarzystwo Reprezentacje w Warszawie, Poznaniu i Katowicach.

Na podstawie układu Krakowskiego Towarzystwa z Polską Dyrekcją Ubezpieczeń Wzajemnych nastąpiło rozgraniczenie zakresu działania obydwu instytucyj w dziale ubezpieczeń od ognia budynków, objętych ustawą o przymusie ubezpieczenia, przyczem przez Polską Dyrekcję Ubezpieczeń Wzajemnych zostały objęte istniejące w Towarzystwie Krakowskiem ubezpieczenia budynków włościańskich i małomiasteczkowych, stanowiące niewielką część ogólnego stanu ubezpieczeń Towarzystwa. Ubezpieczenia innych budynków, w szczególności budynków miejskich, wielkiej własności ziemskiej oraz kościołów i budynków parafjalnych pozostają nadal w Towarzystwie w granicach zakreślonych ustawą o przymusie ubezpieczenia, a członkom Towarzystwa Krakowskiego została nietylko zapewniona możność utrzymania w Towarzystwie tych ubezpieczeń budynkowych, lecz także pozostawania, co do nich nadal w stosunkach z Towarzystwem Krakowskiem, które ubezpieczenia te przyjmuje i załatwia jak dotychczas za pośrednictwem Repezentacyj i miejscowych ajencyj.

W następstwie reorganizacji Reprezentacyj Towarzystwa w Rzeszowie, Przemyślu, Tarnopolu i Stanisławowie przejęty został zbędny personal tychże Reprezentacyj przez Polską Dyrekcję Ubezpieczeń Wzajemnych, w innych zaś biurach Towarzystwa przeprowadzono redukcję personalu tylko w najkonieczniejszych rozmiarach, a o redukcji takiej, jak ja przedstawiono w wspomnianym artykule, nie ma wogóle mowy.

FELJETON WARSZAWSKI.

Po śmierci Józefa Conrada

Wszystkie czasopisma całego świata po dziś dzień przepełnione są publikacjami o zgasłym niedawno wielkim angielskim pisarzu Józefie Conradzie-Korzeniowskim. Literackie tygodniki poświęcają mu całe entuzjastyczne numery. Najwybitniejsi krytycy świata tworzą pełne głębi, bezsporne, a niejednokrotnie prawie natchnione syntezy tego wielkiego marynarza ziemskich czasów, a żeglarza tajemniczego, wiecznie młodego, w bezmiarze przestrzeni i czasu wciąż nieodkrytego morza sztuki.

I wszystkie pisma z naciskiem podkreślają fakt polskiego pochodzenia Conrada.

Zdaniem wielu krytyków, ten właśnie fakt polskości Conrada-Korzeniowskiego, czyli czysto polskie właściwości jego talentu, pozwoliły mu jako poecie oceanów i mórz całego świata przewyższyć najpierwszych rodowitych angielskich pisarzy.

Conrad, — genjalny odkrywca w świecie literatury, stworzył szeregiem swych dzieł, z arcydziełem „Lord Jim" na czele, epopeję nowego świata, którego istnienia przed nim żadna literatura nie znała, — świata mórz i oceanów od zwrotnika do bieguna, rozrzuconych ręką Boga samotnych wysp uciekłych od lądu, — murem koralowych raf obronnych cichych ataków, — pełnych słońca, nagich, choć wystrojonych w pióropusze palm kolonij handlu i awantur, — a w tem wszystkiem pełnem powietrza i przestrzeni przesiąkniętych żywiołem potwornych, z całej ziemi zleciałych huraganów burz („Murzyn z załogi Narcyza"), lub innym razem samotnej, choć wszystko obejmującej, zadumnej w samej sobie i w tem wszystkiem właśnie, choć graniczącej z wszystkowiedzącym już dawno Bogiem, ciszy słońca przetapiającego swym żarem głębiny morza i powietrza.

Dopiero w tej atmosferze, w tej nadprzyrodzie przyrody, zaprawdę nie opisywanej, ale ręką genjusza realizowanej w szeleszczących kartach powieści i nowel, poprzez wszystkie lądy i morza całego globusu ziemskiego, — włóczą się przedziwni ludzie wszelkich ras, goniący za szczęściem lub awanturą, lub poprostu ścigający własne życie, w wiecznej przygodzie stawania się, — krwią nabrzmiałej, nieustannej awanturze miedzy losem wypisanym w metryce od urodzenia, a nic tem nie wiedzącą tęsknotą do losu wymarzonego („Fantazja Almayera").

A ludzie ci, przeważnie marynarze, lub indywidua w których życie morza zalewem się wdarło, rozproszeni po całym świecie, po najbardziej egzotycznych jego zakamarkach są tak pełni życia, że każdy z nich tętni stokrotną krwią normalnego człowieka. — Najszczytniejsi bohaterowie i najtchórzliwsi nikczemnicy, włóczęgi wszystkich dróg i szlaków i patetyczni choć nieszkodliwi poeci swych ubzdurań, opoje i zawalidrogi oddychających fajczanym dymem i whiską spelunek wszystkich portów i zawzięci sternicy obłąkanych swych demonem statków, cyniczni mędrcy rezygnacji śmiertelnie pobitych w czas burzy okrętów i rozradowane siłą swych muskułów, śmiejący się niewinnie jak dzieci w twarz śmierci, skaczący po rejach biczem trzaskających i trzeszczących masztach, junaki, uczniowie na wilków morskich, — oto przedziwne społeczeństwo Conrada, zaludniające świat jego powieści.

A trzeba powtórzyć, że żyją oni wszyscy stokrotnie, wszystkiemi swemi zaletami i wadami, namiętnościami, furjami, zadumami, szałami, umiłowaniami i nienawiściami, bólami i trjumfami swoich przeznaczeń.

A trzeba też powiedzieć, że są tworzeni z takiem ukochaniem i z takiem znastwem swych najbardziej choćby ukrytych zagadek i tajemnic, że zdaje się wprost najbliższą rodziną swego genjalnego twórcy.

Józef Conrad Korzeniowski, dziecię niewolnego narodu, syn ojców śmiercią powstańczy swój bunt pieczętujących, uciekinier z ziemi, w której zabrakło wolnego powietrza — w cały świat pełen wszelakich skarbów dla odważnych buntowników

Bolesław Prus pisarzem esperanckim

„Hamburger Fremdenblatt" umieścił w jednym z ostatnich nrów przepiękny utwór Bolesława Prusa: Z legend Starego Egiptu. Pod tytułem czytamy: „przekład z esperanta". Czyżby esperancki tłómacz nie znał narodowości Prusa, czy też czerpiąc z polskiej literatury dla niemieckiego dziennika, uznał za wskazane przemycić utwór Prusa pod marką esperancką? A może, podobnie jak swój język, tak i literaturę, zamierza esperantyzm skonstruować ad hoc z amalgamatu międzynarodowego? Zachodzi tu jednak pewna różnica. O ile bowiem język, wzgl. zlepek językowy esperanta ułatwiać ma porozumiewanie się wielojęzycznej ludzkiej rzeszy, to taka bezimienna transplantacja obcego dorobku duchowego równa się kłusownictwu po cudzych rozłogach, którzy nic nie wnosząc, tem więcej pragną wynieść.

Dzięki tej zresztą bardzo nowoczesnej właściwości, Prus został pisarzem esperanckim, zdaje się jednak, że dopóki pudełka zapałek czy pasty do zębów, noszą markę ochronną: „made in Germany" dopóty i polskie dobra duchowe mogą zażywać tego przywileju.

Aeroplan po zakupna

Panie londyńskie zawsze bardzo chętnie czyniły zakupna w Paryżu. Gdy jednak to zamiłowanie do paryskich towarów, spowodowało dawniej stratę czasu, to dziś, dzięki jeździe napowietrznej, można w ciągu dnia „pofrunąć" do Paryża, załatwić interesa, a wieczorem być z powrotem w swem londyńskiem home. Te wycieczki cieszą się ogromnem powodzeniem, a aeroplan wyruszający rano do Paryża, liczy stale więcej pasażerek, niż pasażerów. Wieczorem jednak „konduktor" aeroplanu ma dużo kłopotu z umieszczeniem niezliczonego mnóstwa pakietów i pakiecików, zakupionych w paryskich magazynach.

Dzień dobry!

MUZYKALNOŚĆ.

W Kikutowie, choć to dziura
Raz miał koncert być Fisdura
Sławny Fisdur — niesłychanie
Pięknie grał na fortepianie.
Na muzyczne owo święto
Wszystkie stołki z miasta wzięto.
Aby, kto chce być słuchaczem
Także miał i siedzieć na czem.
Stary stołek — do sąsiada
O koncercie potem gada:
„Ach! ten Fisdur — nie zapomnę!
Powodzenie miał ogromne,
Przyjmowano go z zapałem,
Bo też ja mu pomagałem,
Ja — połowę mam zasługi!"
— Ty? — zapytał stołek drugi
Ze zdziwieniem zrozumiałem:
— „Tak! on grał, a ja skrzypiałem
To też wszyscy goście w sali
Na mnie wciąż się oglądali!..."

K. Kruk.

KRONIKA

Kraków, 20 sierpnia

TARGI MIĘDZYNARODOWE. Dział gospodarczy dzisiejszego numeru jest w całości poświęcony międzynarodowym targom.

„Kurjer Wieczorny" będzie kolportowany na wszystkich targach międzynarodowych w kraju i zagranicą przez cały ciąg ich trwania i stanowić będzie łącznik pomiędzy wystawcami a konsumentami. „Kurjer Wieczorny" stanowi wobec tego najlepszy organ insercyjny dla kupców i przemysłowców, związanych w jakikolwiek sposób z targami międzynarodowemi.

JUBILEUSZ KOPYSTYŃSKIEGO. Prof. Instytutu Muzycznego, znany cellista Bolesław Kopystyński w ubiegły poniedziałek obchodził ćwierćwiecze swojej działalności artystycznej. Prof. Kopystyński jako muzyk i jako Krakowianin jest jedną z najpopularniejszych postaci współczesnego Krakowa, a melomani krakowscy wiedzą, iż muzyka Kopystyńskiego jest czemś specjalnem, jego ton i pociągnięcie smyczka czemś osobistem, jemu tylko właściwem. Jest to sztuka specjalna, nie sztywnie estradowa, nie oficjalnie koncertowa, lecz popularna w najlepszem znaczeniu. Absolwent konserwatorjum wiedeńskiego, który opanował technikę swojego instrumentu, zrezygnował dobrowolnie z karjery koncertanta estradowego i osiadł w Krakowie, gdzie od ćwierć wieku wytwarza swoją muzyką atmosferę intymnego ciepła i pogody wszędzie, gdzie ze swoim zespołem koncertuje. Kopystyński stworzył typ krakowskiego Jana Straussa. Toteż zastęp przyjaciół Jubilata, liczący się na setki, w ubiegły poniedziałek brał żywy udział w uroczystości domowej i nabożeństwie w kościele z udziałem orkiestry Związku Muzyków i chóru.

GEN. SIKORSKI PRZYBYWA DO WARSZAWY. Gen. Sikorski przerywa urlop kuracyjny i przybywa dziś do Warszawy, aby wziąć udział w jutrzejszem posiedzeniu komitetu politycznego Rady Ministrów, które odbędzie się w Spale nad sprawą bezpieczeństwa granic wschodnich i porządkiem dziennym Ligi Narodów.

URLOP PREZ. PRACHTLA. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Prezes dyrekcji kolei państwowych inż. Prachtel-Morawiański wyjechał na urlop wypoczynkowy. Kierownictwo dyrekcji kol. na ten czas objął wiceprezes dyrekcji dr Younga.

(d) **DODATKOWE WPISY DO SZKÓŁ POWSZECHNYCH.** Jak się dowiadujemy dodatkowe wpisy do szkół powszechnych w Krakowie odbędą się w dniach 29 i 30 bm. Jak wiadomo w wpisach przedwakacyjnych wpisało się do szkół powszechnych w Krakowie 18 tysięcy dzieci.

(d) **Z RUCHU WYCIECZKOWEGO.** Dziś bawiła w Krakowie wycieczka z Warszawy w liczbie około 50 osób, która zwiedzała zabytki Krakowa.

WPISY DO TOWARZYSTWA WZAJEMNEJ POMOCY UUJ. W KRAKOWIE na rok szkolny 1924/25 rozpoczynają się 1 września 1924 r. Wpisowe wynosi 10 zł. i jest rozłożone na dwie raty po 5 zł. Bliższych informacyj, co do wpisów, udziela sekretarjat Tow. w godzinach urzędowych.

(d) **AKCJA POMOCY DLA BEZROBOTNYCH.** Wczoraj w południe odbyła się w województwie w wydziale pracy i opieki społecznej konferencja w sprawie wprowadzenia w życie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Przewodniczył naczelnik tego wydziału dr. Kwiatkowski. — W konferencji wzięli udział delegat min. pracy i opieki społecznej p. Węglewski, kierownik P. U. P. P. dr. Müller, delegat starostwa krakowskiego Banaś, delegaci magistratu dr. Leinkram i dr Boniecki, delegaci związku przemysłowców dyr. Elters i dr Salpeter i inżynier Liban, oraz delegaci robotników Jaroszewski, Kulig i Stojewski. Przedstawiciele przemysłowców wskazali, że przemysł małopolski ugina się pod ciężarami ubezpieczeń społecznych oraz domagali się odroczenia wprowadzenia w życie ustawy, przeciwko czemu zaprotestowali delegaci robotników. Uchwalono wprowadzić ustawę na razie na terenie Krakowa, Bonku Fałęckiego, Skawiny, Mydlnik i Tarnowa, jako najbardziej dotkniętych klęską bezrobocia w okręgu działalności państw. urzędu pośred. pracy w Krakowie. Następnie omówiono techniczną stronę wprowadzenia ustawy w życie.

(d) **KONFERENCJA W SPRAWIE ZASTANOWIENIA PRACY NA KOPALNI „KRYSTYNA" W TENCZYNKU.** Jak się dowiadujemy kopalnia „Krystyna" w Tenczynku ma w pierwszych dniach września zastanowić pracę i zwolnić wszystkich robotników. W sprawie tej Związek górników w Krakowie odniósł się do województwa, celem niedopuszczenia do tego. Województwo zwołało w tej sprawie konferencję, która rozpoczęła się dziś w połudnnie.

(d) **NAPRAWA ULIC A ROZBUDOWA TRAMWAJU.** Od szeregu tygodni gmina przeprowadza naprawę bruków przy ulicach Karmelickiej, oraz Florjańskiej i Grodzkiej. Przy naprawie tej pominiętą została sprawa usunięcia linji tramwajowej Nr. 1 z ulic Florjańskiej i Grodzkiej, mimo iż sprawa ta była już od dłuższego czasu postanowioną. Również nie uwzględniony został projekt przy naprawie ul. Karmelickiej zamiany linji Nr. 2 na linję szerokotorową. Jak wiadomo istniał projekt przeprowadzenia linji Nr. 1 innemi ulicami z powodu wąskości ulic Florjańskiej i Grodzkiej.

(d) **ZMIANA LOKALU KURATORJUM KRAKOWSKIEGO.** Jak już donosiliśmy Kuratorjum okręgu szkolnego w Krakowie ma się przeprowadzić do gmachu P. K. O. przy ul. Wielopole. Przeniesienie biur do nowego lokalu nastąpi dopiero we wrześniu.

(d) **OPILSTWO W KRAKOWIE.** Dzisiejszy komunikat policyjny notuje znowu około 20 wypadków opilstwa.

(d) **KOLEJOWA KRADZIEŻ.** P. Maurycemu Kowalskiemu, b. radcy kolejowemu, skradziono na dworcu osobowym w Krakowie złoty zegarek trzykopertowy z łańcuszkiem, wartości 500 złotych.

(d) **KRZYCZĄCY PREZENT.** Gembas Anna z Krakowa, zam. przy ul. Jakóba, doniosła do policji, iż nieznana kobieta zostawiła u niej w domu niemowlę płci męskiej i zbiegła w nieznanym kierunku.

(d) **ZATRUCIE WÓDKĄ.** Zapieczętowano w dniu wczorajszym wyszynk wódek niejakiego Wischnitzera, który sprzedał wódkę Janowi Wójcikowi, po której wypiciu Wójcik zachorował tak ciężko, iż pogotowie musiało go odwieść do szpitala św. Łazarza.

(d) **OKRADZIONY W TRAMWAJU.** Salomonowi Eichornowi, kupcowi, skradziono wczoraj w czasie jazdy tramwajem nr. 1 na przestrzeni Rynek główny — ul. Krakowska złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 500 zł.

jego niedoli, poprzez całych czterdzieści lat ucieczek i włóczęgi, pracy i zaparcia się siebie, nadludzkiego wysiłku woli, — od krakowskiego uczniakowstwa przy ulicy Florjańskiej, poprzez marynarskie i oficerskie stopnie angielskich okrętów, szedł ku swojemu tryumfowi, ku swej nieśmiertelnej sławie pisarskiej. — Siłą swego talentu i woli stał się dyktatorem zdobytego przez siebie języka obcego narodu, konkwistadorem i zdobywcą jego świata duchowego, niezrównanym mistrzem wysłowienia, w mowie wyrobionej przez szereg stuleci.

I oto ten obcy naród, ta dumna i nieprzystępna Anglja posiadająca współcześnie takich potentatów pióra, jak Kipling, Shav, Galsworthy, Hardy, Chesterton, James, nazywa Conrada po królewsku „Conrad wielki", porównywując go ze swymi i całego świata największym genjuszem literatury — Szekspirem.

To też Anglja, to jedno z największych mocarstw świata, pamięta wdzięcznie i napewno pamiętać będzie, że ten jeden z jej największych ludzi pochodzi z Polski.

Ale, niestety, przepraszam czytelników za nieoczekiwane zakończenie tego pełnego uznania feljetonu o Józefie Conradzie — pisarzu. Polska bowiem młoda i wolna dzięki najstraszniejszemu morzu krwi i nawalnicy śmierci ludzi, którzy Jej się nigdy nie wyparli, choć nieraz byli kuszeni karjerami za to wyrzeczenie się ojczyzny, ta Polska, której prości i nie szlachetnie urodzeni robotnicy, niemczeni katowaniem, w obcej mowie krzyczeli pod obuchami, że są... Polakami, ta Polska może tylko przebaczyć młodzikowi-poecie jego zaparcia się siebie i ucieczkę z kraju rodzonego, choćby (a może właśnie) pełnego więzień, szubienic i krzyżów.

Można zrozumieć, że wiodła go nieparta tęsknota i przeznaczenie, do mórz i oceanów, których stał się największym poetą; — można zrozumieć, że pisząc o nich i dla ludzi z nimi związanych pisał po angielsku, by go zrozumieli. — To czynił Conrad-poeta. Ale Conradowi-Korzeniowskiemu, człowiekowi, ciężko jest zapomnieć, że z niechęcią milczał o Polsce, przestając uważać ją za ojczyznę swoją; tego zrozumieć nie można.

Jeden z krytyków warszawskich, w jednem ze stołecznych pism, wspaniałomyślnie darował go Anglji. Jakże można kogoś, kogo się nie ma z własnego jego zaparcia się, — darować?

Że nic nie pomogła zmiana nazwiska u Conrada i w talencie jego ku genjalności zaważyła polskość... Korzeniowskiego, to stwierdza tylko jeszcze raz prawdę o wielkich możliwościach Polski narodzin genjuszów. A za to, winną jest ona sama sobie uznanie i świadomą dumę.

Warszawa w sierpniu.

K. A. Czyżowski.

CO ŚPIEWAJĄ I TAŃCZĄ W PARYŻU I WARSZAWIE ORAZ CIENIE CZARODZIEJSKIE. Jak było do przewidzenia występy artystów teatru „Qui pro quo" w połączeniu z cieniami czarodziejskiemi cieszą się wyjątkowem powodzeniem i zapełniają widownię Bagateli do ostatniego miejsca; oczywista rzecz że przyczynia się do tego świetny aktualny repertuar i bezkonkurencyjne wykonanie. — Pp. Loda Rogińska, A. Reńska, W. Jastrzębiec, E. Koszutski, L. Latajner-Lawiński, M. Rentgen i M. Windheim są przedmiotem ciągłych owacyj, a szlagiery takie jak „Katarzyna", Rendez vous", Violetera, „Do Bagateli" stały się już aktualnemi w Krakowie. Obecny program w połączeniu z cieniami grany będzie do piątku włącznie.

REPERTUAR TEATRÓW.

Teatr „Bagatela".

Środa: „Co śpiewają i tańczą w Paryżu i Warszawie" oraz „Cienie Czarodziejskie".

REPERTUAR KIN.

Sztuka: „Dziecko grzechu" wielki dramat erotyczny w 7 częściach, w głównej roli Stanisława Gallone.

Uciecha: „Pamiętnik kobiety kochającej", dramat w 6 aktach.

Reduta: „Nowe przygody Judexa", detektywa światowej sławy, 2 serje, 12 aktów.

Warszawa: „Kapitan Kidd", 2 serje razem, w gł. roli Edie Polo.

Fotografje uliczne

W TŁOKU

— Przepraszam... Czy pani przypadkiem nie znalazła przed chwilą mego pugilaresu z pieniędzmi? — zwraca się do nieznajomej na ulicy pewien pan.

— Ja?... Pański pugilares? dziwi się nieznajoma.

— Przepraszam panią bardzo, ale zdawało mi się, że pani podniosła coś z ziemi, a ja właśnie przed chwilą zgubiłem pugilares...

— Pan jest bezczelny, jak Junosza Stępowski!... Nie widziałam pańskiego pugilaresu — i chce iść dalej, lecz zostaje zatrzymana przez nieznajomego pana.

— Niech się pani na mnie nie gniewa... Bardzo panią przepraszam... Ale może jednak... Niech pani sobie przypomni...

— Powiadam panu, że nie widziałam pańskiego pugilaresu... i proszę mnie nie zatrzymywać!

— Ależ, przepraszam panią bardzo!...

— Jak pan śmiał mnie zaczepić?!

— Ależ, bardzo panią przepra...

— Bezczelność!!...

— Ale, może jednak pani nie pamięta?...

— Czy pokazać panu moją torebkę? — i daje do ręki nieznajomemu własną torebkę z pieniędzmi.

Nieznajomy ogląda ją na wszystkie strony, opukuje jak lekarz chorego, zagląda do wnętrza, liczy pieniądze, bada każdy banknot oddzielnie, poczem oddaje torebkę właścicielce i, kłaniając się jaknajuprzejmiej przeprasza:

— Bardzo mi przykro, ale doprawdy myślałem, że...

Młoda kobieta nie chce dalej słuchać i odchodzi.

Po chwili zagląda do torebki i widzi brak stu złotych.

Krzyk, rwetes, ludzie ścigają złodzieja, nadbiega policjant, spryciarz wędruje pod „Telegraf".

ZE SPORTU

Ł. K. S. — VASAS (REWANŻ) 2:1 (0:0).

Vasas grał w składzie zmienionym, Ł. K. S. z dwoma graczami rezerwowymi. Mimo przegranej goście grali bardzo ambitnie i fair. Zwycięstwo Ł. K. S-u zasłużone w zupełności. Jest to pierwsza porażka Węgrów w Polsce. Sędziował p. Mandl z Warszawy.

ZAWODY O MISTRZOSTWO KL. A W ŁODZI.

W niedzielę, dnia 24 bm. spotkają się na zielonej murawie dwie najpoważniejsze drużyny na stanowisko mistrza okręgu łódzkiego Ł. K. S. i Ł. T. S. G. Ze względu na dobrą formę obu drużyn, przewidzieć wynik jest bardzo trudno. Należy jednak zaznaczyć, że match powyższy będzie należał do rzędu najciekawszych matchy w sezonie bieżącym w Łodzi. **W. Bor.**

MISTRZOSTWO OKRĘGOWE W PŁYWANIU. Na zlecenie Polskiego Związku Pływackiego urządza sekcja pływacka „Jutrzenki" w niedzielę dn. 24 bm. o godzinie 2-ej pop. zawody pływackie o mistrzostwo okręgu krakowskiego. Zawody te zapowiadają się nadzwyczaj interesująco, tak z uwagi na to, że poraz pierwszym będzie w nich brał udział EKS. V. z Katowic i inne kluby górnośląskie w Krakowie dotąd nie znane, jakoteż z uwagi na sam charakter mistrzowski zawodów. Atrakcją będzie bieg na 1500 m. do którego wpłynęło już kilka zgłoszeń, ponadto inne konkurencje zapowiadają się obiecująco. Należy się spodziewać, że publiczność zaanimowana do tej nowej, a tak pięknie się rozwijającej gałęzi sportu zjawi się licznie w pływalni Parku Krakowskiego. Ze względu na różnicę w cenach biletów zaleca się zakupić bilety w przedsprzedaży we firmie H. Statter, Starowiślna L. 16. **Ster.**

Operetka „Nowości"

przy ulicy Rajskiej

(B. R.). Panie redaktorze, Pilarski to wyzyskiwacz, sadysta co żywcem naszą aktorską krew żłopie! Tak przemówił do mnie „duch operetkowy" w południe. Ten sam „Duch" wieczorem zmienił zdanie i oświadczył: Pilarski, to bardzo porządny człowiek, „dusza" panie. Oto widzi pan, dał mi akonto. W innej dyrekcji jak pan żąda „akonta" to posyłają od Annasza do Kajfasza, dziesięć razy się kłaniaj, proś. A Pilarski, to odrazu, wyciąga i daje. Pewnie, da połowę tego coś bracie żądał, ale da. Taką opinję ma Pilarski za kulisami, opinję, jak zwyczajnie za kulisami „od anioła do kajdaniarza". Co robić, niema na to rady, jak w teatrze. No dobrze, ale co właściwie reprezentuje Pilarski dla człowieka z „tego świata"?

Dla zwykłego zjadacza chleba, Dyr. Pilarski, jest człowiekiem pomylonym, „walącym" gotówkę w „Ujeżdżalnię", zamiast pożyczyć ją na solidny procent i żyć spokojnie w zimie na Riwierze, a w lecie w Ostendzie, w maju zaś w przejeździe z południa na północ „zaglądnąć" do Krakowa. A co robiłby Pilarski w maju w Krakowie? Chodziłby po plantach i śpiewałby pod nosem (ale nieczysto, bo ma kiepski słuch) „Im wunder schönen Monat Mai", i dziękowałby dobremu Bogu, że go ustrzegł od szalonego pomysłu, prowadzenia operetki w Krakowie.

No więc? Co właściwie jest z Pilarskim?

Nic nie jest. Co ma być. Zakochał się w pani Operetce, a że jest starszy „gość", to się rujnuje. Ale, ale, zaraz rujnuje się. Kto kogo rujnuje? Nie bój się, Pilarski jest „morowy", zrujnować się nie da. On tak zawsze krzyczy. Słyszałem wczoraj jak angażował Berskiego. Berski grał w szachy. Wiesz, jak on gra, co się wtedy dzieje. A tu Pilarski, tak z nienacka: „Berski, ilebyś chciał gaży u mnie? Tysiąc złotych! Panie, laufra pan oddaj, to świństwo! Zwarjował, jak Boga kocham, ryczy Pilarski. Tysiąc złotych! Ta pięćdziesiąt złotych masz dosyć i szachy ci kupię z czterema lauframi! Berski mięknie. Z czterema lauframi? Co? szachujesz wieżę? Słuchaj Berski, kupię ci cztery wieże. Ale co dyrektor wygaduje? Przecież, nie wdzieje laufrów zamiast spodni, ani wież za buty. Więc co chcesz, żebym ci kupił cztery królowe? Dobrze, zrujnuj mnie, masz cztery królowe: rosyjską, czarnogórską, austrjacką i grecką. Będą chórzystkami, no masz podpisz kontrakt.

A tymczasem przerabiają „Ujeżdżalnię" na teatr. Idę zobaczyć i zdumienie ogarnia mnie. Scena olbrzymia, o pięć metrów głębsza jak była. Pięć metrów zabrano dawnej widowni, przez co widownia przestała być „szyją do labiryntu", a stała się miłą, zaciszną salką prostokątną. Kaloryfery kończą, będzie w zimie ciepło. Salę malują miłym różowym kolorem, loże już stoją, wybijają je pluszem. No, no. Kiedy dyrektor zaczyna? Pytam. Czwartego września. A personal? Już jest. Pierwsza klasa. Śpiewaczki: Czernekówna, Kramerówna, Horbowska; charakterystyczna: Dąbrowska. Tenorzy: Wesołowski, Wawszkowicz. Element wesołości reprezentują: T. Pilarski, Berski, Cybulski, Rewski. A tany? Ciesielski, Nadieżdina, Ciesielska, Martówna. Panie dyrektorze, a chór, chór żeński??? Dwadzieścia cztery piękności. A kto im przygrywać będzie, ariston, czy fortepjan? Orkiestra panie, dwudziestu pięciu muzyków, którymi dyryguje Wallek-Walewski, Mistrzak, Wesby. Ho, ho,... A czem dyrektor zaczyna i kiedy?

Czwartego września, „Dziewczęciem z Holandji". A najbliższa premjera? „Żółty kaftan" Lehara.

No więc co? Ma dobrze Pilarski w głowie, czy niema?

Zamiast siedzieć spokojnie na Rivierze, w Monte od czasu do czasu spróbować szczęścia, to bierze sobie ze sto pięćdziesiąt osób na głowę, z rodzinami ze dwieście pięćdziesiąt, z Magistratem (ma chłop szczęście, że niema prezydentów i rady) Policją, podatkiem, wodociągiem i talardem z pięć tysięcy głów i poco, na co? A recenzenci poczną go wymyślać dlaczego gra „Żółty Kaftan"? Dlaczego nie zielony? Dlaczego kaftan, a nie gorset? Dlaczego „Dziewczę z Holandji", a nie „Lohengrin"? Dlaczego śpiewa Horbowska, nie Jerica? Dlaczego w bufecie niema bułek z łososiem?

Dlaczego? dlaczego? dlaczego?

Dlatego, że Pilarski ma „szewską pasję" do operetki, że jest „morfinistą teatralnym", że musi codziennie „zażyć" zapachu szminki, bo bez tego zapachu nie mógłby żyć. W tem właśnie polega jego „niedomaganie", dzięki czemu będziemy mieć dobrą operetkę w Krakowie. A jak mu, dyr. Pilarskiemu zbrzydnie teatr operetkowy, co pewnie się trafia od czasu do czasu, to urządzi nam taką „szmirę" jakiej nikt inny nie potrafi. Ale te wypadki „szmirowate" zdarzają się wyjątkowo, bo Pilarski kocha też złote, a wie, że złote od „szmiry" uciekają, jak ogień od wody, więc prawie na pewne możemy liczyć na dobrą operetkę w bieżącym sezonie.

ZE SWIATA

GEN. DAWES OFICJALNYM KANDYDATEM NA PREZYDENTA AMERYKI. Według doniesienia dzienników, gen. Dawes przyjął wczoraj oficjalnie kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

O WYDANIE MORDERCÓW ERZBERGERA. Poseł niemiecki w Budapeszcie otrzymał polecenie zażądania wydania rządowi niemieckiemu Foerstera, w razie jeżeli mu zostanie udowodniony współudział w zamordowaniu Erzbergera.

GRATULACJE Z POWODU WYNIKÓW KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ. Kanclerz austrjacki dr Seipel wystosował do kanclerza Rzeszy dra Marxa telegram gratulacyjny z powodu pomyślnego zakończenia konferencji londyńskiej.

Biały Dom opublikował komunikat oficjalny, w którym prezydent Coolidge wyraża swoje zadowolenie z powodu wyników konferencji londyńskiej.

ZAMACH NA ATTACHE JUGOSŁOWIAŃSKIEGO. Dnia 17 bm. wieczorem nieznany sprawca strzelił do jugosłowiańskiego attache wojskowego w Sofji nie raniąc go jednak. Dzisiejsza rada ministrów postanowiła wszcząć energiczne kroki u rządu bułgarskiego w tej sprawie.

PIĘĆSET ZAGINIONYCH DZIECI. Fala upałów, która niedawno panowała w Nowym Jorku wywołała rozmaite tragikomiczne wypadki. Setki tysięcy ludzi dążyły w tym czasie do parków i nad brzeg morski, by noce przepędzić na świeżym powietrzu. Dzieci nie mogąc spać z powodu upału bawiły się w pobliżu rodziców, w ciemności jednak pogubiły się i skoro nad Nowym Jorkiem nastał dzień setki rodziców zobaczyło przy sobie obce dzieci — własne zaś znikły. Sama policja doprowadziła do rodziców więcej niż 1000 dzieci — mimo to jednak pięćset jeszcze zgłoszono jako zaginione. Ta wielka liczba tłómaczy się tem, iż wśród zaginionych było wiele dzieci emigrantów, które ani słowa nie umieją po angielsku.

Ex-książęta na bruku paryskim

Obrazki z życia emigracji rosyjskiej

Humorystyczny manifest księcia Cyryla. — Drogą do sławy przez skandal. Jak żyją rozbitki armji Wrangla.

Bawiący we Francji na emigracji wielki książę Cyryl Władimirowicz, który uważa się za kandydata na tron carski, wydał nowy manifest, w którym m. in. powiada:

„Z chwilą, gdy wstąpię na tron carski, nikt z tych, którzy mnie teraz opuścili, nie powróci więcej do Rosji".

Swoją drogą rosyjskiej emigracji najlepiej się nie powodzi i życie jej nie upływa na różach. Maluje to najlepiej następujący obrazek:

W jednej kawiarni paryskiej siedzi przy stoliku skromnie ubrana dama. Jest to księżna Sonia R., w swoim czasie przed rewolucją bolszewicką właścicielka olbrzymich majątków ziemskich w Rosji, przewyższających co do rozmiarów wielokrotnie terytorjum Belgji i przedstawicielka jednego z najzamożniejszych rodów arystokratycznych w Rosji. Obok stolika przechodzi znajomy jej, francuz, poznaje księżnę, wita się z nią i siada przy jej stoliku.

— Dzień dobry, księżno...

— Pan się myli. Nie jestem już księżną...

— Ach?

— Bo widzi pan, nie chciałabym narazić pana na przykrość, nie, przepraszam na wielki skandal...

— Dlaczego?

— Zaraz to panu wytumaczę. Jak panu wiadomo jestem zrujnowana, jak my tu wszyscy rosjanie, uciekinierzy z Bolszewji. Zaraz po wybuchu bolszewizmu udało mi się uciec do Konstantynopola. Tam fundusze moje prędko się wyczerpały i zmuszona byłam zarabiać na życie, usługując po restauracjach i tańcząc w kabaretach.

Po dłuższej tułaczce po wszystkich stolicach świata, gdzie mi się coraz gorzej powodziło, przybyłam wreszcie do Paryża. Tu zaangażowałam się do jednego filmu. Lecz dyrektor, który mnie zaangażował, wcale nie kwapi się z płaceniem mi gaży. Już cztery razy naznaczał mi spotkanie, gdzie miał uregulować rachunek, lecz nigdy jeszcze się nie zjawiał. Wreszcie mam tego już dość! Ponieważ trzy dni już nie jadłam, przyszłam do restauracji i kazałam sobie dać obiad, za który nie zapłacę. Zrobi to pewnie wielki skandal, o którym napiszą dzienniki. Przyjdą do mnie reporterzy i opowiem im o nieuczciwem postępowaniu ludzi z kinematografu. Dlatego nie radzę panu siedzieć ze mną, bo zaraz będzie wielka awantura, gdy się okaże, że nie mam pieniędzy... Bardzo sobie jej życzę...

— Muszę rozwiać pani złudzenia — odpowiedział na to paryżanin — ta restauracja jest za elegancka, aby właściciel dopuścił do jakiegoś skandalu. Najwyżej poproszę panią, aby pani się nie przejmowała taką drobnostką...

— Mam doprawdy pecha — oświadczyła z żalem księżna R., poczem jednak zezwoliła łaskawie paryżaninowi na zapłacenie jej rachunku.

Rosyjscy szoferzy cieszą się dużymi względami policji paryskiej a także publiczności. Jest to zrozumiałe, gdyż w przeciwieństwie do swych kolegów po fachu są niezwykle uprzejmi dla klienteli i... uczciwi przy obliczaniu taksy. Mimo tego jednak szoferzy paryscy nie są nieprzyjaźnie usposobieni do swych słowiańskich kolegów, których nazywają „armją Wrangla".

DZIAŁ GOSPODARCZY

Targi Międzynarodowe

(=) Miarą intelektualnego rozwoju i kultury danego państwa jest stan jego szkolnictwa, ilość uniwersytetów i wkońcu liczba odbywanych kongresów i zjazdów naukowych, na których przychodzi do wymiany myśli i nawiązania kontaktu między najwybitniejszymi umysłami. W życiu gospodarczem rolę uniwersyteckich wykładów względnie zjazdów naukowych odgrywają Izby handlowe i przemysłowe i Targi. Targi bowiem są emanacją gospodarczej tężyzny danego kraju; przeglądem jego sił i energji ekonomicznej i wreszcie świadectwem ekspanzji gospodarczej, poszukującej dla siebie rozszerzonego terenu działania.

Skomplikowany mechanizm współczesnego życia gospodarczego, olbrzymi rozwój procesu wymiany surowców i produktów, który pod względem przestrzennym ogarnia dziś bez przesady cały glob ziemski, wymaga odpowiednich urządzeń, któreby co pewien czas były cząstkowemi choćby syntezami, dającemi możność obrazowego, schematycznego zorjentowania się w sytuacji na różnych rynkach świata i planowego przeprowadzania kampanji wytwórczych.

Tę rolę odgrywają Wystawy przemysłowe i Targi międzynarodowe. Nie wiele mają one wspólnego z Targami średniowiecza z których się wywodzą. Istotną treścią owych targów dawnych były produkty gotowe, wytwory rzemiosła. Dziś przy masowej wytwórczości fabrycznej, sama wystawa targowa — to tylko symbole, znaki, enumeracja produktów — to pozatem centrala nawiazująca między światem wytwórczości, a światem wymiany i konsumcji łączność i zetknięcie bezpośrednie.

Kupiec na Targu staje wobec planowo ułożonego obrazu danej interesującej go gałęzi produkcji, w jednym skrócie, bez poszukiwań lub zawierzania się pośrednikom lub reklamie, bez długich nieraz korespondencyj może nawiązać łączność z tymi zakładami przemysłowymi, które mu najlepiej odpowiadają. Przemysłowiec, wytwórca na Targu jest nietylko tym oczekującym, ale — szczególniej na Targach zagranicznych, mając obraz produkcji obcego kraju jest exploratorem, który może przedsięwziąć planową inwazję tych produktów, których wytwórczość widzi słabo rozwiniętą u sąsiada. Dla czynnej, planowej działalności czy to poszczególnego przemysłowca, czy to dla polityki całego przemysłu i polityki gospodarczej państwa — Targi są niejako próbnemi mobilizacjami, manewrami, podstawą dla operacyjnych planów strategicznych. Dlatego też mają one wielkie znaczenie dla odbudowy i rozwoju powojennych międzynarodowych stosunków gospodarczych i szczególne znaczenie dla Polski. Polski przemysł bowiem organizujący się dopiero z chaosu stosunków przedrozbiorowych i normujący swój zakres działania po chaosie inflacyjnym, zaczynający pozatem wychodzić z okresu zaściankowości i zamknięcia się w wąskich ramach rynku wewnętrznego, przez Targi musi iść do uzyskania sobie szerszych podstaw zbytu, a temsamem do uzyskania należnej mu roli w kompleksie gospodarczym Europy powojennej.

Od czasu przeprowadzania reformy finansowej w Polsce daje się zauważyć w naszych kołach handlowo-przemysłowych tendencja powrotu do przedwojennych warunków wytwórczości i sprzedaży, innemi słowy do zdrowej kalkulacji. Równocześnie po ustaniu zysków inflacyjnych, które polegały na masowej produkcji na zapas bez potrzeby sprzedawania, polscy przemysłowcy szukają na nowo odbiorców na swe towary i rynków zbytu dla swej wytwórczości w czem targi krajowe i zagraniczne odgrywają niepoślednią rolę. Z tych względów należałoby się gruntownie zastanowić nad tem, jakie targi zapowiedziane na czas najbliższy są najodpowiedniejsze dla naszego przemysłu i handlu. W tym celu zamieszczamy poniżej przegląd i krótką charakterystykę tych targów, których otwarcie ma nastąpić w najbliższym czasie:

IV. Targi Wschodnie we Lwowie

W dniach od 5 do 15 września br. odbędą się Targi Wschodnie we Lwowie, z któremi połączona jest Wystawa Polskiego Komitetu Wystaw Rolniczych. Rozmach handlowy Targów Wschodnich zaznaczył się w ostatnich dwóch latach poważną zwyżką udziału wystawców zagranicznych (324). Poparcie tych Targów przez ogół polskiego przemysłu i handlu przedstawia wobec tego wyjątkowe korzyści. Wraz z Targami Wschodniemi odbędzie się Pierwsza Wystawa Polskiego Komitetu Wystaw Rolniczych, która obejmie dział nasienny, maszyn, narzędzi rolniczych, wreszcie Targ Hodowlany i Targ Surowców. Imponująco przedstawiać się będzie Targ Hodowlany, połączony ze sprzedażą okazów, dalej gospodarstwo rybne, pszczelarstwo. Wśród wystawców figurują przedstawiciele wszystkich fabrycznych centrów Polski. W branżach przemysłowych najsilniej obsadzone są dotychczas działy maszyn rolniczych i artykułów technicznych, dział przemysłu spożywczego, papiernictwa, konfekcji, obuwia, zabawkarstwa, elekrotechniki, kilimkarstwa i automobilów.

Targi lwowskie stanowią dla wystawców najlepszą sposobność zbytu swych towarów zwłaszcza na wschodzie.

II. Gdańskie Targi Międzynarodowe

Na II Gdańskie Targi Międzynarodowe, które odbędą się od 2 do 5 października, zgłosili się wystawcy 13 państw, a mianowicie: Polski, Niemiec, Czechosłowacji, Austrji, Węgier, Rosji, Szwecji, Norwegji, Danji, Holandji, Francji, Włoch, i Hiszpanji. Dla pomieszczenia eksponatów a przedewszystkiem dla systematycznego ich rozłożenia utworzono 16 głównych grup, dzielących się na: Dział maszyn, środki lokomocji, elekrotechnikę, towary żelazne i stalowe, materjały budowlane, maszyny rolnicze i przybory, urządzenia domowe, wyroby przemysłu artystycznego, wyroby skórzane, kruszce szlachetne, książki, środki spożywcze, środki hygieniczne, obuwie, skóra i towary włókiennicze. Wytwórczość polska reprezentowana jest w postaci następujących towarów: cementu, środków żywnościowych, worków i plandek, tapet i towarów papierowych, towarów włókienniczych, szczotek i gotowej konfekcji.

Zainteresowanie ze strony polskiej dla Targów Gdańskich jest coraz większe. Targi są też równocześnie narzędziem do zbliżenia gospodarczego polsko-gdańskiego i pomyślane są jako pomost dla przemysłu polskiego szukającego zbytu.

Jesienne Targi Lipskie

Z targów zagranicznych targi lipskie mają już ustaloną tradycję. Obecne jesienne targi lipskie rozpoczną się 31 sierpnia i trwać będą do 6 września. Ze względów na ilość wystawców i odwiedzających, targi lipskie, są największą tego rodzaju organizacją na świecie. Ostatnie targi wiosenne zwiedziło 176.000 osób, w tem 13.104 cudzoziemców; na 13.500 wystawców było 618 cudzoziemców. Niema takiej gałęzi przemysłu, któraby nie była reprezentowaną na targach lipskich, wobec czego są one najkorzystniejszym rynkiem dla zbytu i podaży wszelkiego rodzaju towarów.

Polski przemysł niezawodnie również wyzyska to międzynarodowe środowisko handlowe w celu zaprezentowania światu swych wyrobów i pozyskania nowych rynków zbytu. Jak słychać czynione są starania mające na celu utworzenie stałego pawilonu polskiego na targach lipskich.

Odwiedzający targi lipskie płacą za wizę paszportu tylko 25 prc. normalnej taksy. Wszelkich innych informacyj dotyczących targów udziela przedstawiciel targów lipskich, p. dyr. Lumi z firmy spedycyjnej S. A. C. Hartwig w Krakowie, Rynek główny.

Jesienne Międzynarodowe Targi Praskie

odbędą się w dniach od 21 do 28 września 1924. W ostatnich wiosennych Targach 1924 brało udział 2053 wystawców krajowych i zagranicznych na przestrzeni 17.750 m kw. i ogromna ilość kupców prawie z całego świata (kolejno według ilości zwiedzających) z Niemiec, Austrji, Jugosławji, Węgier, Anglji, Francji,, Polski, Szwecji, Danji, Ameryki Północnej i Południowej, Włoch, Holandji, Belgji, Norwegji, Rumunji, Turcji, Hiszpanji, Egiptu, Indyj, Japonji, Afryki Południowej, Jawy, Kuby, Krajów Bałtyckich, Rosji, Bułgarji i t. d.

Udogodnienia dla zwiedzających targi:

1) 33 prc. zniżki cen jazdy koleją w Czechosłowacji; 2) 50 prc. zniżki przewoźnego od zagranicznych wzorów towarowych.

Zastępstwo Targów Praskich w Krakowie ma Polska Udziałowa Agentura Celna, ul. Długa 17, gdzie należy się zwracać dla uzyskania w konsulacie zniżonych wiz dla zwiedzających Targi.

VII. Międzynarodowy Targ we Wiedniu

W dniach od 7 do 14 września odbędą się w Wiedniu VII międzynarodowe Targi. Targ wiosenny we Wiedniu zwiedziło 120.000 klientów z 60 państw. Eksponaty nadesłano z 15 państw. Targi wiedeńskie reprezentują zatem nietylko bogatą wytwórczość Austrji, ale również tych wszystkich krajów, dla których Wiedeń stanowi najdogodniejszą stację tranzytową. Nowością VII targów wiedeńskich będzie specjalna wystawa dla radiotechniki. Główne działy Targów wiedeńskich są następujące: Tekstylja, skóry, obuwie, wyroby papierowe, artykuły techniczne, dział automobilowy, meble, instrumenty muzyczne, wystawa księgarska itd.

Informacyj dotyczących Targów we Wiedniu, udziela f-ma Schenker i Ska, Kraków, Pańska 9.

Targi w Kolonji

Jesienne Targi w Kolonji odbędą się w czasie od 14 do 19 września b. r.

Wedle wyniku Targów wiosennych polegało znaczenie tej organizacji głównie na skoncentrowaniu ruchu handlowego terytorjów okupowanych. Wywiezione w okresie inflacyjnym i po niskich cenach towary niemieckie ciężyły nad obrotami Targów, gdyż Anglja i Holandja miały zapasy o 30 prc. tańsze od obowiązujących cen niemieckich.

Największy zbyt zagranicę wykazał dział maszynowy, gdzie poczyniono szereg zamówień poszczególnych maszyn oraz całych instalacyj na większą skalę.

Znaczne obroty notowano w dziale środków spożywczych oraz wyrobów tekstylnych i skórzanych.

KRONIKA GOSPODARCZA

DOPŁATA DO ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH. Z dniem 20 sierpnia r. b. upływa termin uskutecznienia II-ej raty dopłaty do nabytych na r. 1924 świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż termin ten bezwarunkowo nie będzie odroczony, po jego upływie zaś przystąpią bezzwłocznie władze podatkowe na całym obszarze Państwa do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych.

Przeciwko winnym nieuskutecznienia dopłaty będą wdrożone kroki egzekucyjne, a przy ściąganiu przymusowem zaległości — niezależnie od kosztów egzekucyjnych, pobierać się będzie 2% miesięcznie odsetków za zwłokę.

NIEMIECKO - CZESKIE SĄDY ROZJEMCZE W SPRAWACH KUPIECKICH. Pomiędzy ogólnopaństwowym Związkiem przemysłu niemieckiego a centralą czesko - słowackich Izb handlowych i przemysłowych dojrzało porozumienie, aby sporne kwestje z dziedziny stosunków gospodarczych poddawać orzecznictwu specjalnego sądu rozjemczego. Kompetencja sądu rozjemczego jest określona obszernym statutem a poddanie się jego orzeczeniu zależy od dobrowolnej ugody stron, analogicznie do postanowień zawartej niedawno umowy między polskiemi i czeskiemi Izbami handlowemi. Senaty rozjemcze decydować będą w składzie trzech członków i zawodowego prawnika.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 19 sierpnia. Bank hipoteczny 0.95, Bank przemysłowy 0.64, Browary 12.00, Chodorów 8.60, Chybi 12.75, Cegielski 0.98, Ćmielów 0.90, Gafota 0.60, Niemojowski 1.00, Ojkos 4.50, Parowozy 0.61, Pocisk 1.70, Pezet 0.25, Rakszawa 4.35, Siersza górnicza 7.60, Sole potasowe 7.05, Tehate 2.50, Zieleniewski 15.35.

Giełda poznańska

Poznań, 19. 8. B. Kwilecki Potoc. 3,50. B. Przemysłowców 5,00. B. Zw. Sp. Zar. 7,50—7,00. Pol. B. Handl. 2,80—2,90. Brow. Krotosz. 3,75. Cegielski 1,10—1,05. C. Hartwig 0,75. Hartwig, Kantorow. 4,75. Herzfeld Victorius 7.50—7,00. Lubań 72.00. Dr. Roman May 31,00—32,00.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 19 sierpnia. Lwów-Czerniowce 169.000, Silesia 28.000, Zieleniewski 225.000, Gal. Karpaty 195.100, Galicja 1,440.000, Schodnica 319.000, Siersza 122.000, Kompas 16.000, Goleszów 890.000, Lumen 14.000, Bank małopolski 8200, Bank hipoteczny 11.900, Portland cement 515.000, Browary lwowskie 172.000, Mraźnica 52.000—54.000.

ZŁOTY W DNIU 19 SIERPNIA 1924 R.:

Berlin przekaz na Warszawę 79.99—81.61, — na Katowice 79.50—81.10, **Gdańsk** złoty 106.28—106.82, przekaz na Warszawę 105.99—106.50, **Nowy Jork** przekaz na Warszawę 19.25, **Londyn** przekaz na Warszawę 23.75, **Zurych** przekaz na Warszawę 102 i pół, **Wiedeń** złoty 13530, przekaz na Warszawę 13600—13700, **Praga** złoty 647—653, przekaz na Warszawę 649—655.

OSTATNIE TELEGRAMY

Znowu napad bolszewicki

Postrzelenie mieszkańca nadgranicznej wioski

Warszawa. (Tel. wł.) Z Wilna donoszą do Warszawy o nowym napadzie bandy bolszewickiej na terytorjum Rzeczypospolitej. Onegdaj jacyś nieznani sprawcy, którzy przekroczyli granicę polską postrzelili bez żadnego powodu mieszkańca wsi Rudziarzewicze, który szedł w towarzystwie posterunkowego P. P. w odległości kilkudziesięciu metrów od granicy sowieckiej. Bezpośrednio po strzale i zranieniu p. Stanisławskiego, napastnicy przekroczyli granicę i porwali rannego ze sobą. Posterunkowy policji, który towarzyszył Stanisławskiemu oddał parę strzałów do napastników, wobec jednak przeważającej ich liczby wycofał się do wioski. **Natychmiast wszczęty pościg nie dał rezultatów.**

Zapowiedź nowych napadów

Dzisiejszy „Kurjer Poranny" donosi z nad granicy sowieckiej alarmujące szczegóły o ciągłej agitacji bolszewickiej w powiatach nadgranicznych. I tak organa policji zauważyły od szeregu dni wzmożony ruch jakichś podejrzanych indywiduów które pod pozorem kupców i rzemieślników krążą po całym pasie nadgranicznym i **ostrzegają ludność przed nowemi**, na koniec sierpnia planowanemi napadami. Inni znowu tajemniczy „przejezdni" radzą ludności **natychmiastową wyprzedaż inwentarza i dobytku**, aby w ten sposób uniknąć strat, jakie mogą ponieść podczas zapowiadanych napadów.

Najbliższe rozporządzenia

Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa. (Tel. wł.) Ustawa z dnia 31 lipca b. r. o naprawie skarbu państwa, dająca szerokie pełnomocnictwa rządowi w dziedzinie finansowej i gospodarczej, stanie się niebawem podstawą szeregu rozporządzeń Prezydenta Rzplitej.

Kolejność rozporządzeń będzie następująca: Rozporządzenie o wysokości odsetek ustawowych, o akcjach zaginionych, w sprawie prawa wekslowego oraz w sprawie prawa czekowego.

Projekty powyższych rozporządzeń są już w zupełności opracowane i w najbliższym czasie znajdą się na posiedzeniu Rady ministrów.

Terror w więzieniach bolszewickich

Wycieńczenie więźniów — Litość kolejarzy

Berlin. (AW). Według wiadomości ze związku rep. sowieckich w więzieniu w Orle więźnie polityczni przeprowadzili **strajk głodowy.** Rada komisarzy ludowych zdecydowała wobec tego wysłać wszystkich głodujących **do ziemi Jakuckiej.** Strajkujących było 63. **Do wagonu przeniesiono ich z powodu osłabienia na noszach.** W chwili odjazdu pociągu kolejarze przerwali kordon wojskowy i doręczyli odjeżdżającym pieniądze i jedzenie.

Nominacje w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych

Warszawa. (Tel. wł.) W tych dniach wiceprokurator generalny p. Janczołt zostanie nominowany na stanowisko dyrektora departamentu bezpieczeństwa publicznego w Min. Spraw Wewnętrznych. Dotychczasowy dyrektor tego departamentu p. Les Loges zostaje wicewojewodą stanisławowskim

Pokrycie kruszcowe

Warszawa. (Tel. wł). Według ostatniego sprawozdania Banku Polskiego pokrycie kruszcowe emitowanych banknotów wynosiło 10 sierpnia bm. 80.48 proc. t. j. największe dotąd pokrycie, przekraczające znacznie ustawowe, które wynosi 30 procent.

Eksplozja gazu w kopalni

Graz. (PAT.) „Grazer Post" donosi, że w kopalni „Roginska Gorka" pod Grubelną nad granicą kroacką wydarzyła się w niedzielę eksplozja gazu, skutkiem której 5-ciu górników straciło życie. Pożar szybu trwa jeszcze.

Walki w Transjordanji

Londyn. (PAT). Reuter donosi z Transjordanii, iż Wahabici zaatakowali i zajęli wczoraj kilka miejscowości w Transjordanji. Wojska rządowe przy poparciu miejscowych plemion wyparły wahabitów, którzy stracili 300 zabitych. Wojska angielskie zdobyły nadto wielu jeńców oraz większe zapasy broni.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

KABARET W „BAGATELI". W omówieniu premjery z poniedziałku opuszczono przez przeoczenie zdanie, odnoszące się do p. Jastrzębca: „P. Jastrzębiec konferował sympatycznie i wygłosił z uczuciem szereg poważnych satyr aktualnych i politycznych".

PODPALENIE WSI SŁOWACKIEJ PRZEZ OBŁĄKANĄ. W dniu 17 bm. padło pastwą pożaru wiele domów miejscowości Ostwestbanja w Słowacji. Drugi pożar który wybuchł w poniedziałek popołudniu strawił przy silnym wietrze miejscowość Klubno koło Krompach. Pożar nie oszczędził ani jednego domu. Klubno zostało podpalone przez obłąkaną kobietę, która podłożyła ogień.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych. 20 sierpnia. Otwarcie giełdy. Nowy Jork 5.31, Londyn 23.90, Paryż 28.70, Wiedeń 000.74³/₄, Praga 15.90, Włochy 23.60, Sofja 3.85, Holandja 206.50, Belgrad 6.56.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 20 sierpnia. — **Bank Dyskontowy 6.90—7, Bank Handlowy 8—8.10, Bank dla Handlu i Przemysłu 2—2.10, Bank Zachodni 2.50—2.25. Bank Związku Spółek Zarobk. 6.60— 6.25, Polski Bank Przemysłowy 0.62, Strem 15.50, Sole potasowe 8, Chodorów 8, Warszawski Cukier 5.70—6.30, Warsz. Tow. Kopalń Węgla 6.10—6.90, Cegielski 0.90, Norblin 0.85—0.87, Pocisk 2.25, Rohn i Zieliński 0.30, Zieleniewski 15.50—15.80, Zawiercie 42, Haberbusch 6.80, Nobel 2.75—2.60, Spirytus 2.40—2.45.**

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 20 sierpnia.

Dewizy: **Nowy Jork 5.18 i pół, Londyn 23.38 i pół do 23 i jedna czwarta, Paryż 28—27.80, Wiedeń 7.32 i pół, Praga 15.50, Włochy 23 i jedna czwarta do 23.15, Belgja 25.95—25.70, Szwajcarja 97 i trzy czwarte, Holandja 201.95, Belgrad 0.85 do 0.84.**

Pożyczka złota 6.60.

Tendencja słabsza.

Najkorzystniejsze źródła zakupu w Krakowie:

Artykuły gospodarcze

„ŻELAZO" Florjańska l. 34, poleca naczynia i maszyny kuchenne i narzędzia rzemieślnicze.

Gąbki, irchy do powozów, lakiery i masy do podłóg **Wiktor Wandarer, Kraków, Szewska 21**, Telefon 3520.

Adolf Sattler, Gertrudy 24, Tel. 4162, poleca naczynia aluminjowe, artykuły turystyczne i t. p.

Farby, lakiery, oraz artykuły gospodarcze poleca najtaniej **L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka l. 26**, Telefon 1596.

Oliwę do podłóg bezwonną poleca firma **S. Wojciechowski & R. Zak** Skład farb i materjałów **w Krakowie, Karmelicka 21**, Telefon 3528.

Szczotki, pendzle, artykuły domowo-gospodarcze, hamaki, leżaki, poleca najtaniej **M. J. Berger, Kraków, Plac Szczepański l. 9.**

Tomasz Mężyk, Handel materjałów, Skład farb, lakierów, pokostu, nafty, benzyny, olej mineralny i t. p. **Kraków, Pl. Szczepański L. 8.**

SKŁAD FABRYCZNY
pasty do obuwia i podłóg
„DOBROLIN"
M. SIEROTWINSKA
Kraków, ulica Sienna l. 12.

Biżuterja

Brylanty, perły, złoto i biżuterję
kupuje i sprzedaje firma
FEIGENBAUM i FUTTERWEIT
Kraków, ulica Grodzka l. 29.

Delikatesy

Allerhand Maurycy hurtowny i detaliczny skład delikatesów, sery, likiery, wina, **Pl. Szczepański 2**, Telefon 1059.

Dywany

Najtańsze źródła zakupu dywanów perskich tylko we firmie **Lewkowicz i Juran, Grodzka 39.**

Farbiarnie

Farbuje chemicznie, czyści wszelką garderobę w 24 godzinach po cenach przystępnych **Schmausowa, ulica Grodzka l. 71.**

Futra

Futer największy wybór w doborowym gatunku po niskich cenach poleca firma:
Antoniego Trąbki Syn
Kraków, ulica Szewska L. 12.
Tel. 3464. Tel. 3464

Futra paryskie modele poleca **Józef Eisen, Kraków, Florjańska l. 36.**

Futra we wielkim wyborze, oraz pracownia kuśnierska **M. Mond, Kraków, Rynek gł. 11.**

Pracownia i Skład futer **Tadeusza Sierpińskiego, Kraków, Florjańska 32.**

Pracownia futer St. Rachtan, Karmelicka nr. 8 przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie, ceny niskie.

Skład futer i Pracownia kuśnierska **H. Fink, Rynek 12**, w podworzu. Poleca po cenach konkurencyjnych futra, szale, lisy i t. p.

Zakład i pracownia kuśnierska Paweł Halpern, Grodzka 42, w podwórzu, poleca po najtańszych cenach płaszcze seleskinowe, raglany futrzane, lisy i szale.

Zakład kuśnierski Stanisława Ziembińskiego, ul. Kopernika l. 6, wykonuje po zniżonych cenach wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące na czas i bardzo starannie.

Galanterja

Koszule jedwabne w wielkim wyborze poleca magazyn nowości dla panów **Braci Landwirtn, Kraków, Grodzka 45.**

Magazyn nowości S. Haber, Kraków, ul. Sienna 14, poleca bieliznę, kapelusze, krawaty i t. p. po cenach najniższych.

Skład bielizny i płócien pod firmą **F. Bałabuszyński, Kraków, Szewska 10.**

Bieliznę męską i damską oraz pończochy, skarpetki, krawaty i t. p. poleca najtaniej firma **M. Pietroń i Synowie, ulica Karmelicka l. 12.**

Włodzimierz Car, Magazyn towarów modnych męskich i damskich **w Krakowie, Sławkowska 8.** Ceny konkurencyjne

Fabryka bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgórze, ul. Dąbrowskiego l. 16, Tel. 4119. Poleca swe znane z dobroci wyroby.

NA RATY!
wielki wybór płócien, pluszy, aksamitów, materji na ubrania damskie i męskie oraz bieliznę męską damską i t. p. poleca
Grodzka 60, II p. (front).

Herbata

Herbata Bracia K. & C. Popowy. — Reprezentacja i skład hurtowny na Małopolskę i Kresy **T. Cieśliński i Ska, Kraków, Florjańska 14**, Telefon 117.

Konfekcja damska i męska

Ubrania męskie i dziecinne oraz raglany poleca **Wohlmuth i Rubin, Grodzka 61**, vis a vis kościoła ewangelickiego.

Ubrania męskie i dziecinne oraz wielki wybór raglanów po cenach zniżonych poleca **Dom konfekcyjny, ulica Grodzka 26.**

Na raty ubrania frakowe, smokingowe, marynarkowe, płaszcze, kostjumy damskie, według miary z własnej lub dostarczonej materji poleca **Józef Kumala, Kraków, ul. Szczepańska l. 11.**

Najtaniej i najlepiej kupić garderobę męską w Magazynie ubiorów męskich **„Szyk", Mikołajska 12.**

M. Reisman Magazyn konfekcji damskiej, **Kraków, Plac Dominikański l. 2.**

Magazyn konfekcji damskiej oraz futer **H. Sontag, Grodzka 25**, I p., poleca po najniższych cenach najnowsze modele zagraniczne.

Wyprzedaż letniej konfekcji męskiej, ceny o 25% zniżone, w firmie **S. Strassberg, Florjańska 6.**

PŁASZCZE GUMOWE
najkorzystniej
A. BROSS
Kraków, ul. Florjańska 44
narożnik obok bramy
Florjańskiej.

Zakład krawiecki Józefa Gajdy, Kraków-Dębniki, Rynek, wykonywa wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące o 25% taniej.

K. BORNSTEIN
Kraków, ulica Florjańska l. 28, poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ubrań męskich i dziecięcych. Dla P. T. Urzędników znaczny opust.

Kosmetyka

Panie i Panowie! Nadeszła prawdziwa woda chinowa Pinauda przeciw wypadaniu włosów. **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Pl. Szczepański 2.**

40 **sztuk niezbędnych artykułów domowych** kosmetycznych i gospodarczych wysyła za 10 zł. za pobraniem **Dom Handlowy Lazarowicz, Kraków, Garbarska 2.**

Okazja przez cały sierpień, 1 szampon do włosów, 1 pudełko proszku do zębów, 1 pasta do zębów, 1 flakon perfum, 1 duże mydło toaletowe, 1 woda kolońska, 6 sztuk tylko 2 złote. — **Lazarowicz, Garbarska 2.**

Krem czeremchowy, mydło czeremchowe, wodę czeremchową poleca **Dom Handlowy Lazarowicz, Kraków, ul. Garbarska 2.**

Maszyny do pisania

Nowak, Kraków, Grodzka 44, Tel. 3541. „Elo" do powielania, „Torpedo" do pisania.

Kasy kontrolne, maszyny do pisania naprawia i odnawia, dostarcza przybory do tychże, specjalista mechanik **Juljusz Hecker, Kraków, Marka 25**

Maszyny do pisania „Underwood", maszyny do rachowania „Odhner" **Ignacy Gross Spka, Kraków, Starowiślna 1**, Telef. 2190, **Lwów, Kopernika 9**, Telef. 502.

Maszyny do pisania i rachowania „National Cass Register", rekonstruuje, naprawia, przyjmuje abonamenta **K. Bilcharski, Kraków, Florjańska 32**, Telefon 2434.

Meble

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracje wnętrz poleca **M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2**, Tel. 4136.

MEBLE stylowe, luksusowe etc. poleca **S. Manne, ulica Szpitalna l. 6.** Telef. 4074. Rok założ. 1860.

Obuwie

Obuwie najelegantsze i trwałe zagraniczne po cenach bezkonkurencyjnie niskich, nabyć można tylko w dziale obuwia Tow. Handl. **Bracia Rolniccy S. A. Kraków, Sienna 2.**

Wytwórnia szewców krakowskich poleca o 25% taniej obuwie, **Kraków, Florjańska l. 29.**

Obuwie krajowe i zagraniczne po cenie fabrycznej poleca firma **Piccadilly, Karmelicka 9**, vis a vis Teatru „Bagateli".

Obuwie zagraniczne męskie, damskie i dziecięce marki „Tip Top" w najnowszych fasonach po cenach konkurencyjnych poleca firma **„Es-ka" Grodzka 43.**

Porcelana, szkło

Szlifiernia szkła i wytwórnia luster **Z. Feldmann, Kraków, XXII, Jana Tarnowskiego 5.**

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr odp. **Kraków, Grodzka l. 63**, Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

W. Bazes, Rynek 35, Krzysztofory, poleca porcelanę, kryształy, słoje, lustra, **witraże** i t. p., **naczynia szklane do gotowania.**

Przybory szkolne

Przyborniki do rysowania Richtera oraz wszelkie przybory szkolne poleca Skład papieru i galanterji **Michał Słomiany, Kraków, ulica Sławkowska 24.**

Rowery

Rowery — Motory F. N. gumy i części składowe dostarcza **E. Kluska, Kraków, ulica Grodzka l. 63.**

Rowery słynnej marki „Budissa", drogowe po zł. 155 i 165, półwyścigowe 170 i 180 zł., wyścigowe 185 i 195 zł. poleca **Towarzystwo Handlowe „Irwing" Kraków, Grodzka 60.**

Różne

Wózki dziecięce odnawia precezyjnie. Gumy obciąga na poczekaniu **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Panowie! Najlepsze prezerwatywy poleca **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański l. 2.**

DERMADONT pasta do zębów, DERMA proszek do zębów, DENTOL woda do ust, kremy i pudry twarzowe, wody kolońskie i kwiatowe puder i mydło dla dzieci wszędzie do nabycia.

Zakład rymarsko-siodlarski Józefa Górnickiego, Kraków, ul. Kościuszki 14. Wykonuje wszelkie roboty w zakres rymarstwa i siodlarstwa wchodzące po cenach nader przystępnych.

Wszelkie przybory i aparaty laboratoryjne, jakoteż odczynniki chemiczne czyste dostarcza Biuro inżynierskie **„Chemotechnika"** Sp. z o. odp. **Kraków, Rynek Gł. 39.**

Fajki angielskie przedwojennej marki B. B. B. nadeszły do firmy **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański 2 — Rynek gł. 11.**

Sport

Dom sportowy L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka 26, Telefon 1596. Rok założenia 1898 Piłka nożna, Tennis, Boks, Lekka atletyka, Szermierka. Na każde żądanie wysyła się cenniki ofrankowane.

Sukna

Skład sukna Hirsch i Adolf Eber, Kraków, Plac Dominikański 2, Telefon 2257.

Tapicerstwo

Zakład tapicersko-dekoracyjny Piotra Pałki, Florjańska 26 (wejście ul. św. Marka). Wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące tak w miejscu jak i na prowincji. Na składzie stale utrzymuje wielki wybór kołder. Wykończenie sumienne. Ceny umiarkowane.

Transport

Spółka Akc. Dla Międzynarodowego Transportu Schenker i Ska, Kraków, ul. Pańska 9, Telefon Nr. 2122 i 2147.

Tow. transportowe „Rozwóz", Lubicz 9, Tel. 3519. Pospieszne przesyłki z Wiednia, clenie, przewóz, magazynowanie.

Cracovia Sp. transportowa, Dom spedyc.-komisowy, **Kraków, Grodzka 60**, Tel. 4078, **Wiedeń II, Pratorstrasse 12**, Tel. 40.416, Spół. trans. Cracovia Grünberg et Co.

Biuro spedycyjne „Przewóz" i przedsiębiorstwo dowozowe Kolei Państwowych, Sp. z ogr. odp. **Kraków, ulica Długa l. 31**, Telefon 3063.

Technika, elektrotechnika

Hurtownia pasów skórzanych i wielbłądzich, szczeliw, węży etc. „Zenit" Sp. z o. o. **Kraków, Szpitalna Nr. 7**, Telefon Nr. 4231.

Artykuły techniczne i elektrotechniczne poleca najtaniej **S. Szajer, Kraków, Plac WW. Świętych 8**, Telef. **4154.**

Najtaniej artykuły elektryczne rowery i części do tychże u firmy **Arnold Weissmann, Kraków, Szewska 13.**

Materjały elektrotechniczne dostarcza Biuro elektrotechniczne **Helfner i Berger, Kraków, Szewska 18, Tel. 4153.**

Materjały elektryczne, motory oraz wielki wybór świeczników **„Prąd" Gołębia 3**, Telefon Nr. 4553.

Instalacja Sp. z ogr. odp. **Zielona 7**, Telef. 4166, dostarcza kompletne urządzenia łazienkowe.

„Skała" Dom towarowy dla przemysłu roln. i techn. Spółka z ogr. odpow. **Kraków, Bracka 13.**

Materjały elektrotechniczne dostarcza najkorzystniej **R. H. Kowalski, Kraków, Garbarska 26.**

Świeczniki elektryczne w wielkim wyborze „Lux". Skład przyborów elektrycznych **Kraków, Plac Dominikański l. 2**, Telefon Nr. 3335.

Inż. Tadeusz Leszczyński, Biuro i sklep, Kraków, Grodzka 65. Wykonuje instalacje elektryczne, gromochrony, dostarcza materjały elektrotechniczne i techniczne. Lampy i abażury gotowe i na zamówienie

Kurki, wentyle, uszczelnienia gumowe, fibrowe i skórkowe **H. Spira, ulica Zwierzyniecka 23.** Telefon 4394.

LOKOMOBILE
LANZA i WOLFA
Motory ropne Diesle
Maszyny drzewne i cegielniane
dostarcza natychmiast
Inż. Wacław Gąsior i Ska
Kraków, Karmelicka 14, tel. 4070.

Węgle

Krakowskie Biuro Handlowe Kraków, Florjańska 9, I p. Tel. 1067, sprzedaje hurtownie i detalicznie węgiel krajowy „Brzeszcze", „Bory", górnośląski „Eminenz". Dla zakładów przemysłowych znaczne opusty i udogodnienia kredytowe.

Odpowiedzialny redaktor: Boles[illegible] [illegible]czyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).